

Zima dotarła do Meksyku

6 lutego 2011



MEKSYK. Mrozy i śnieg sparaliżowały większość północnego Meksyku, który przeżywa właśnie najzimniejsze temperatury od 60 lat. Tysiące domów zostało pozbawionych prądu i bieżącej wody, a szkoły i fabryki zostały tymczasowo zamknięte. Do tej pory niespodziewany atak zimy pozbawił życia sześciu osób.

Pomimo, że śniegu nie spadło za wiele, wystarczyło go do zakłócenia pracy w rejonie, który nie jest przyzwyczajony do takiej pogody. Lotnisko zostało zamknięte na kilka godzin, ale na szczęście nie trzeba było zamykać dróg, ani mostów.

Jednym z najbardziej poszkodowanych miast jest Ciudad Juarez, w którym temperatury spadły do -18 stopni Celsjusza. Miejski szef obrony cywilnej przyznaje, że zdarzały się już w tym mieście niskie temperatury, ale nigdy nie utrzymywały się one na dłużej.

Niska temperatura spowodowała wyłączenie 17 elektrowni w całym

północnym Meksyku. Fabryki zostały poproszone o zmniejszenie poboru mocy, ale i tak niektóre rejony są zupełnie pozbawione prądu. Zmusiło to Meksyk do zaprzestania pomocy w zaopatrywaniu w energię Teksasu, który wcześniej spotkały podobne problemy.

Spadek temperatury jest wynikiem działania frontu atmosferycznego, który przyniósł zimę prawie połowie Stanów Zjednoczonych.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: lltr

Zdjęcie: [Alejandro Mejía Greene](#)

Na podstawie: news.yahoo.com, www.bbc.co.uk